

Lech Janerka, A kiedy będzie

A kiedy będzie wszystko wolno, wtedy powiedz mi
Rączką cię dotknę tak swawolną, że uniesiesz brwi
Ale wybaczysz mi i choć nie uwierzysz
Oo, to nie sen
Zostaniesz bez odzieży
A później żeby mieć w pogardzie, bo to bawi cię
Wymyślisz dla nas tajny język szydzić będzie lżej
I od niechcienia sprawiać kłopot
Oo, a tu noc
I na to chyba jeszcze nie nadszedł czas

Niegrzeczni chłopcy znowu straszyć nas chcą
Niegrzecznym chłopcom dwie kule w skroń
Wystrzel

A kiedy będziesz pytać sennie, dość fałszywie i bagienne, po co
To ci odpowiem jeszcze senniej, atonalniej, choć płomienniej
Po to, by w końcu spać spokojniej
Oo, to nie żart
I na to chyba jeszcze nie nadszedł czas

Niegrzeczni chłopcy znowu straszyć nas chcą
Niegrzecznym chłopcom dwie kule w skroń
Wystrzel
Niech już śpią